

Dziś w numerze:

- Widziałam Stalina
- Chleb
- Rozczarowanie i strach miliarderów
- Współczesna plastyka polska
- Sługa jaśnie kulałów
- Listy i odpowiedzi
- Głos sportowy

CITAS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd AB

Poznań, piątek 13 III 1953 r.

Nr 62 (2807)

Cena 20 gr



W dniu 11 marca 1953 r. powróciła z uroczystości żałobnych w Moskwie delegacja polska z Prezesem Rady Ministrów, Przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR Bolesławem Bierutem na czele

Na przykładzie życia Wielkiego Stalina

uczmy się kochać swój naród i walczyć o zwycięstwo pokoju i postępu na całym świecie

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bierut

wyłoszone w dniu 11 III 1953 r. na lotnisku Okęcie po powrocie delegacji narodu polskiego z pogrzebu Józefa Stalina

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa, pełne niezrównanej siły, — i myśli, o promieniające naszą przyszłość, rozświetlające cel życia naszego i walki, ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości — drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całą przodującą i postępową ludzkość Chorażego pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejsza strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich, w całe dzisiejsze pokolenie ludzi, walczących o lepszą przyszłość, o pokój, o socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom partii i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pogrążonych w bezbrzeżnym smutku najbliższych jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przenikał ból, ale wraz z tym i niezrównana siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Te siły wielką dają pocucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wskazań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i wielkiego przodownika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tętnem zabiły miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko: — aby ziściło się jak najprędzej, to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumnę ze zwłokami Towarzysza Stalina wnoszono do Mauzoleum, aby ustawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolnych krajach świata ludzie pochylili głowy i trwali w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci objęło serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasnym dla nas wszystkich, że siła ta, ogarniająca cały świat, jest wszechpotężna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasnym, że Stalin żyje w sercach olbrzymiej większości ludzi i że potęgą jego myśli, jego idei, jego geniuszu żyć będzie wiecznie. Będzie ona wieść nieugięte ludzkość naprzód na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia. Nigdy jeszcze przodująca i walcząca o to nowe życie ludzkość nie skupiała w sobie tak wielkiej, tak jednolitej, tak potężnej i niezłomnej siły. Żadne knowania wrogów i nikczemnych mocy nie będą już nigdy zdolne złamać tej jedności, która tworzy zwartość serc, przenikniętych świadomością wielkich stalinowskich idei.

Nieśmiertelna, niezwykła jest prawda, o którą przez całe swe życie walczył, której torował swym genialnym umysłem drogę, której nauczał nas Towarzysz Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wysiłku człowieka przez człowieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, opierając stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej.

Lenin i Stalin — jako wodzowie Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa, które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami, wprowadziło zwycięsko w życie socjalizm na olbrzymich obszarach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął ucisk narodowy, urzeczywistnił zwycięsko zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gniebionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył i wspierał rozwój gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

niejszą partią na świecie — partią ofiarnych, zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niezwykła jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił naszemu pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niezwykła jest armia bojowników, którą on wychował, wykształcił i uzbroił ideologicznie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, zcementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępowymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W bezmiernym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina, przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona przez największego stratega naszych czasów — Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterów Partii, bez nieustannej wielkiej troski Towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel, ciężka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, Towarzysz Stalin wykuł i zahartował w bojach opromienionych sławą potężną, bohaterską, monolitną i niepokonaną

siłę — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardej i niezawodnych dłońach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dłońach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką wielkiego Wodza narodów — rozwijają wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosnąć będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Malenkov mówił nad trumną te oto słowa, technące nieodpartą prawdą:

„Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia.”

Towarzysze!

Jeszcze mocniej zjednoczmy, spotęgmy swe siły w walce o stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyspieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak najwęższego skarbu, jako ostoju pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedności wolnych i zespolonych

wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas Towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego planu 6-letniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas oświadczenie i dla całego narodu — jest rosnąca siła naszego państwa, które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas Towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły, umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed niecznymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najmitów imperialistycznych, którzy szerząc fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki Towarzysza Stalina, studiujmy jego dzieła, poznawajmy jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z niego wzór i uczmy się postępować tak, jak on postępował. Czerpać będziemy nieustannie z niezmiernego skarbnicy jego talentów, jego geniuszu.

Uczmy się od Towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu ze wszystkich swych sił, walczyć nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucisku i wyzysku, o zwycięstwo idei trwałego pokoju i postępu na całym świecie.

NIECH ŻYJE WIELKI NARÓD RADZIECKI — NARÓD POGROMCA FASZYZMU, NARÓD — BUDOWNICZY KOMUNIZMU, NARÓD — OBRONCA POKOJU, NARÓD LENINA I STALINA!

NIECH ŻYJE I KRZEPNIE NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ WOLNYCH I WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ NARODÓW!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA NASZA UMIŁOWANA OJCZYZNA — WAŻNE I MOCNE OGNIWO ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU!

NIEŚMIERTELNE IMIĘ STALINA ŻYĆ BĘDZIE WIECZNIE W SERCACH NARODU POLSKIEGO I CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI!

Masy pracujące jeszcze silniej skupiają się wokół Partii i Rządu

WARSZAWA (PAP)

Społeczeństwo naszego kraju — robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni — boleśnie odczuwając wielką stratę jakiej doznało z chwilą odejścia genialnego Stalina — w tysiącach nadsyłanych codziennie listów zapewniają Komitet Centralny PZPR i jej Przewodniczącego Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut, że w walce o plan 6-letni, o pokój i socjalizm jeszcze bardziej skupia się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego.

„Codziennie, jeszcze lepszą i wydajniejszą pracą — pisze np. załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych — będziemy walczyć o przedterminowe wykonanie czwartego roku planu 6-letniego, który jest podstawą i gwarancją wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Zacieśnimy jeszcze bardziej serdeczną więź przyjaźni i współpracy z narodami ZSRR, pomnażać będziemy siłę i wzmacniać obronność naszego kraju, by stać się godnymi wykonawcami nauki i wskazań Józefa Stalina.”

Delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W godzinach popołudniowych dnia 11 marca br. powróciła z Moskwy do Warszawy z Przewodniczącym KC PZPR Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja WP, przedstawiciele najwyższych władz, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

Na lotnisku ustawiły się poczty sztandarowe Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacji politycznych i społecznych oraz liczne delegacje załóg robotniczych i społecznych zakładów pracy.

Ponad głowami zgromadzonych — czerwone sztandary spowite czernią oraz sztandary z portretami nieśmiertelnego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Nad dworcem lotniczym widnieją transparenty, które głoszą „Wieczna chwala pamięci Józefa Stalina — Wodza całej postępowej ludzkości”, „Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego stalinowskie kierownictwo”.

W chwili, gdy samolot z powracającą delegacją lądował na lotnisku orkiestra gra hymn narodowy oraz hymn Związku Radzieckiego.

Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przechodził w to-

warzystwie wiceprezesa Rady Ministrów Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz wiceministra Obrony Narodowej generała broni Stanisława Popławskiego przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie członkowie delegacji zajmują miejsca na trybunie.

Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wygłasza do zebranych przemówienie. W głębokim skupieniu słuchają zgromadzeni słów Budowniczego Polski Ludowej, wiernego ucznia Józefa Stalina. Słowa te głęboko zapadają w serca budząc niezłomną wolę jeszcze ściślejzego skupienia wszystkich sił w walce o realizację wielkich idei nieśmiertelnego Stalina.

Po przemówieniu orkiestra wojskowa gra „Międzynarodówkę”.

**List ordynariusza
wrocławskiego
do Prezesa
Rady Ministrów
Bolesława Bierut**

Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut
Warszawa
Łącząc się z Rządem i całym narodem polskim w głębokim smutku i żalu po stracie Wielkiego Wodza narodów miłujących pokój i Przyjaciela Polski Generalissimusa Józefa Stalina przesyłamy na ręce Obywatela Prezesa Rady Ministrów w imieniu własnym, kapituły, duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Wrocławskiej szczerze wyrazy współczucia.
Ks. Kazimierz Łagosz
ordynariusz wrocławski
Wrocław, dnia 7. 3. 1953 r.

**Podpisanie
umowy handlowej
polsko-rumuńskiej**

WARSZAWA (PAP).
W wyniku rokowań handlowych, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 10 marca br. podpisana została w Warszawie umowa o wymianie towarów i płatnościach na rok 1953 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.
Umowa przewiduje w 1953 r. znaczne powiększenie obrotów handlowych w stosunku do roku 1952. Polska otrzymywać będzie z Rumunii produkty naftowe, artykuły rolnicze, urządzenia wiertnicze, wyroby metalowe, tartace iglaste oraz chemikalia związane z wyrobami walcowanymi, cynk, koks, różne maszyny i obrabiarki, wyroby metalowe i chemiczne.

**Sesja Światowej Rady Pokoju
odbędzie się 9 kwietnia w Budapeszcie**

PRAGA (PAP).
Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym podkreśla m. in., że Kongres Narodów w Obronie Pokoju odbił się niezwykle szerokim echem na całym świecie. Wszystkie narody zapoznają się z wynikami prac Kongresu i dążą do wcielenia w życie jego uchwał.
Liczne wiece i zebrania sprawozdawcze z przebiegu

**List
działaczy katolickich
do Przewodniczącego
KC PZPR**

**Prezesa Rady Ministrów
Bolesława Bierut**

WARSZAWA (PAP).
Na wieść o zgonie Józefa Stalina grupa działaczy katolickich z zespołu „Pax”, redakcji „Dziś i Jutro”, redakcji „Słowa Powszechnego”, z Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP oraz posłowie bezpartyjni, działacze katolicki wystosowali list do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut. W liście czytamy m. in.:
„W tak poważnej i odpowiedzialnej historycznej chwili wszyscy Polacy, którymi drogą jest sprawa Ojczyzny i postępu ludzkości, skupiają się tym silniej w szeregach Frontu Narodowego. Obywatelu Prezesie Rady Ministrów, pragniemy i ze swej strony dać wyraz narastającej świadomości ideowo-politycznej katolików polskich, którzy pełni smutku i poczucia doniosłości wydarzenia historycznego, rozumieją konieczność jeszcze większego pogłębienia jedności narodowej i bezwzględного odparcia wszelkich prób zakłócenia tej jedności ze strony wojennego obozu kapitalistycznego, ze strony wrogów wewnętrznych i zewnątrz.”

**Serdeczną pamięć o Józefie Stalinie
rzesze pracujące Wielkopolski
przekuwają w czyn dla ludowej Ojczyzny**

Podobnie jak w całym kraju, tak i w Wielkopolsce masowo pracujące podejmują zobowiązania, chcąc czynem zadokumentować, że nadal będą walczyć o realizowanie tych celów, o które walczył przez całe swe życie Wielki Stalin. Wykonanie zobowiązań będących hołdem złożonym pamięci nieśmiertelnego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości, lepsza, wydajniejsza praca dla szybszego urzeczywistnienia idei Lenina-Stalina w naszym kraju — oto hasła, którymi kierują się załogi dziesiątków wielkopolskich zakładów pracy.

W licznych zobowiązaniach załogi wielkopolskich zakładów produkcyjnych postanawiając m. in. jeszcze bardziej skupić uwagę na realizacji codziennych planów produkcyjnych, deklarują zwiększenie wydajności i poprawę jakości wyrobów artykułów.

W Zakładach im. Stalina w Poznaniu zobowiązania napływają bez przerwy, przy czym do poniedziałku zobowiązania zarówno indywidualne jak i zespołowe zgłosiło już przeszło 600 robotników. Zobowiązania te przyniosą dodatkową produkcję o wartości 900 000 zł i przyczynią się do zmniejszenia ilości braków. Najcenniejsze zobowiązania zgłosiła tu młodzieżowa „komórka” przodujących metod pracy — absolwentów technikum, która m. in. zorganizuje we wszystkich działach W-4 wzorcowe placówki pracujące metodą Kowalowa i Zandarowej. Ponadto komórka ta wspólnie z ZMP uruchomi na terenie W-4, 100 brygad stołujących metodą Zandarowej.

Szereg zobowiązań podjęto również w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3 w Poznaniu, co pozwoli na wykonanie planów produkcyjnych

z nadwyżką. Między innymi robotnicy jednego z działów podniosła wydajność o 5% i zmniejszyła znacznie ilość braków. W Fabryce Maszyn Rolniczych im. 15 Grudnia zobowiązania realizuje już w chwili obecnej około 200 robotników.

Wzmoczoną pracą dla Ojczyzny Ludowej czci pamięć Wielkiego Stalina również pracująca wieś wielkopolska.

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej — Fabianów zobowiązali się ukończyć siewy wiosenne na półtora dnia przed wyznaczonym uprzednio terminem, a ich sąsiedzi z RSW w Kotlinie postanowili zakończyć kampanię siewną na dwa dni przed terminem.

Wiele gromad gospodarujących jeszcze indywidualnie postanowiło przyczynić się do wzrostu potęgi naszego ludowego państwa przez podjęcie licznych zobowiązań produkcyjnych. M. in. mieszkańcy gromady Wysogotów skrócą czas zasiewów z 7 do 4 dni, a rolnicy w Magnuszewicach ukończą tę samą pracę na trzy dni przed terminem. Cennymi zobowiązaniami uczcili pamięć Wielkiego Stalina chłopcy gromady Wilcza, którzy uprawiają

zespołowo należące do gromady odłogi i ugory, zalesiają 3 i pół hektara piaszczystego gruntu, odstawiają ponad plan w ciągu bieżącego roku 10 tys. kg żywca i 50 tys. l mleka, dalej podwyższają o 30 procent leżbę drobiu, wykonają w 100 proc. kontraktację roślin oraz będą współzawodniczyć z chłopami gminy Kotlin. W zobowiązaniach gromady Sławoszew czytamy m. in. o postanowieniu urządzenia nowego boiska dla dzieci szkolnych, nawiezienia 60 m żwiru na to boisko i urządzania zieleńca. Ponadto mieszkańcy gromady wspólnym wysiłkiem wybudują nową remizę strażacką i uruchomią świetlicę. Nadto gromada odstawi w roku bieżącym 8 ton żywca ponad plan.

Tak oto — wzmocnionym, ofiarnym wysiłkiem pracy, rzesze pracujące miast i wsi Wielkopolski czczą pamięć Józefa Stalina.

**Na Grunwaldzie
powstanie
nowe osiedle
mieszkaniowe**

Wolna przestrzeń przylegająca do Szosy Okrężnej przy ul. Grunwaldzkiej została oddana do zabudowy na cele mieszkalne. Ma tutaj powstać w planie 6-letnim — piękne osiedle obliczone na 300 mieszkań. Budowę prowadzi Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która dokonała już próbnych wierceń, stwierdzających, że grunt nadaje się do zabudowy. (SI)

**Przodujący robotnicy i chłopie
inteligencja pracująca i młodzież
zgłaszają się masowo
z prośbą o przyjęcie do PZPR**

WARSZAWA (PAP).
„Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto, kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii. Oto, dlaczego partia leninowców, partia komunistów wie się zarazem partią klasy robotniczej.”

Te słowa, zawarte w przemówieniu, wygłoszonym na II Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 23 stycznia 1924 roku przez Wielkiego Stalina są wiecznemi żywe.

Tysiące robotników przodujących w codziennej upartej walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, wnoszą prośby o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Pol-

**Chwała i czyny Stalina
żyć będą wiecznie**

Oświadczenie
Przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju S. Kiczlu

MOSKWA (PAP).
Prasa radziecka opublikowała następujące oświadczenie Przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju — S. Kiczlu:
Radio podało bolesną wieść o zgonie Towarzysza Stalina.

Byłem wstrząśnięty do głębi, gdy usłyszałem wiadomość o nieoczekiwanej i przedwczesnej śmierci Towarzysza Stalina.

Trudno jest uwierzyć, zwłaszcza mnie, który jeszcze nie tak dawno, bo 17 lutego br. rozmawiałem z J. W. Stalinem i widziałem go zdrowym i pełnym radości życia — że opuścił tak nieoczekiwanie ten świat.

Zgon J. W. Stalina jest olbrzymią stratą, nie tylko dla Związku Radzieckiego, lecz również dla całej ludzkości. Wraz z Leninem Stalin tworzył i realizował w praktyce teorię Marksa i Engelsa. Wspólna wyjątkowa praca Lenina i Stalina w najtrudniejszych chwilach historii Rosji będzie żyła wiecznie w sercach przyszłych pokoleń. Po śmierci Lenina Stalin przejął odpowiedzialność za szerzenie prawdy komunizmu nie tylko w teorii, lecz również w praktyce.

W ciągu ostatnich 30 lat, a zwłaszcza po śmierci Lenina, tylko dzięki wpływowi i kierownictwu Stalina Kraj Rad mógł prowadzić zakrojone na tak szeroką skalę budownictwo, które stanowi żywy dowód tego, co zdolna jest stworzyć zorganizowana, zdyscyplinowana i zmierzająca do określonego celu energia ludzka.

To właśnie Stalin opracował metody i dokonał industrializacji Związku Radzieckiego. To on oparł ekonomikę Kraju Rad na jednolitej podstawie socjalistycznej, gdy opracował i realizował kolektywizację gospodarki rolniej. Wniósł on największy wkład w dzieło rozwoju sztuki, kultury, nauki i ochrony zdrowia, wskazał drogę stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Podczas drugiej wojny światowej J. W. Stalin pomyślnie organizował siły swego kraju. Pod jego wpływem Związek Radziecki potrafił zjednoczyć swe siły i dokonać pełnych chwały bohaterskich czynów bojowych, zdołał rozgromić i zniszczyć armie faszystowskie i uratować tym samym świat przed szponami hitlerizmu. Świat jest dłużnikiem wybitnego geniuszu Stalina — zbawcy świata, postępu i szczęścia ludzkości.

Imię Stalina jako myśliciela, pisarza, stratega, organizatora i prawdziwego wodza ludzkości będzie żyło w historii nie tylko Kraju Rad, lecz także w historii całego świata.

Dla mnie zgon J. W. Stalina jest również wielką stratą osobistą. Nie zapomnę nigdy tej szczerzej, serdecznej i bezpośredniej rozmowy, jaką z nim miałem.

Stalin nie żyje, lecz jego imię, jego chwała i jego czyny będą żyły wiecznie dla dobra ludzkości.

S. KICZLU
Przewodniczący Ogólnohinduskiej Rady Pokoju, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”

**N. A. Michajłow
wybrany
pierwszym sekretarzem
i członkiem Biura
Moskiewskiego Komitetu
KPZR**

MOSKWA (PAP).
W dniu 10 marca 1953 roku odbyło się plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Zgodnie z powziętą na wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwałą, uznającą za konieczne, by N. S. Chruszczow skoncentrował się na pracy w Komitecie Centralnym KPZR, plenum Moskiewskiego Komitetu KPZR zwołniało N. S. Chruszczowa z obowiązków sekretarza i członka Biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR wybrało N. A. Michajłowa pierwszym sekretarzem i członkiem Biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Związku Młodzieży Polskiej. W województwie olsztyńskim w jednym tylko pow. Mragowo zgłosiło się 41 robotników i chłopów.
Masowo zgłaszają się do Partii przodujący chłopie. W woj. zielonogórskim w gminie Nowe Dreznice, pow. Strzelce zgłosiło się 7 chłopów. Członkini spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Radów, pow. Słubice, zgłaszając się do Partii, oświadczyła: „Chcę lepiej budować socjalizm na wsi, chcę, aby przedjęła nasza wieś weszła na drogę, którą wskazuje Wielki Stalin. Do pomocy mi w tym Partia. Proszę o przyjęcie mnie w jej szeregi”.

W Stalinogrodzie i w woj. stalingradzkim, którego społeczeństwo dumne jest ze związania swej ukochanej Ziemi Śląskiej z imieniem Wielkiego Stalina i świadome obowiązków, jakie nakłada miano synów grody imienia Stalina — najlepsi ludzie, a przede wszystkim górnicy i hutnicy, masowo zgłaszają się do Partii. W hucie „Labędy” w dniach od 4 do 7 marca 50 robotników, techników i inżynierów złożyło prośby o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR.

**Wiceminister
spraw zagranicznych ZSRR
W. Kuźniecowa
ambasadorem radzieckim
w Pekinie**

MOSKWA (PAP).
Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Wasylę Kuźniecowa, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołniało Aleksandra Paniuszkina z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej na inne stanowisko.

**Zakończenie
narciarskich mistrzostw Polski**

SZCZCZYRK (PAP).

W środę, 11 bm. zakończyły się w Szczycu narciarskie mistrzostwa Polski za rok 1953. Ostateczną konkurencją mistrzostw był maraton narciarski — bieg na 50 km. Na starcie tej najsłynniejszej konkurencji, która rozegrana została w Polsce pierwszy raz po wojnie, stanęło około 50 zawodników. Trasa składała się z dwu pętli po 25 km. Już na pierwszych kilometrach kilku zawodników wycofało się, m. in. Dąbrowski, który złamał nartę.

Na półmetku najlepszy czas miał Bukowski — 1:50,49, a następnie Jan Holecza — 1:51,41 i Daniel — Krzeptowski — 1:52,22.

Na drugich 25 km sytuacja czołwki nie uległa zmianie. Zastępowe zwycięstwo odnosi Bukowski (Gwardia), mając ok. 6 minut przewagi nad J. Holeczą.

Wyniki:
1) Bukowski (Gwardia) — 3:48,16
2) Jan Holecza (Unia) — 4:54,19
3) Krzeptowski — Daniel (CWKS) — 3:54,46
4) Kwapien (Gwardia) — 3:55,31
5) Juraszek (Unia) — 3:58,39
6) Kubin (CWKS) — 4:01,03.

W punktacji zrzeszeniowej zwyciężył bezapelacyjnie CWKS. Drugie miejsce zajęła Gwardia przed AZS. Z pionu CRZZ najlepszy był Kolejarz, który zajął czwarte miejsce. Narciarze Ludowych Zespołów Sportowych zajęli 8 miejsce, wyprzedzając 4 zrzeszenia.

Punktacja zrzeszeniowa:
1) CWKS — 402 pkt., 2) Gwardia — 363, 3) AZS — 345,5, 4) Kolejarz — 129, 5) Stal — 62, 6) Unia — 60, 7) Ogniwo, 8) LZS, 9) Górnik, 10) Budowlani, 11) Spółnia, 12) Włókniarz.

W środę w godzinach wieczornych odbyła się uroczystość zamknięcia mistrzostw, którego dokonał przewodniczący WKPF (Stalinogród) — Stachoń.

Rozczarowanie i strach miliarderów

Uczucie głębokiego bólu po śmierci Stalina owaładnęło ludami świata — nie wyłączając krajów kapitalistycznych. Ból to jest szczególny: twórczy i mobilizujący. Nie tonie w rozpacz, lecz — skupiając w jedno ognisko siły mas ludowych — przejawia się na zewnętrznej manifestacji przyjaźni, solidarności i braterstwa z ojczyzną Stalina. Z krajem socjalizmu, który Stalin zbudował i poprowadził do zwycięstwa.

Znalazłszy się twarzą w twarz z tą ogromną, niezniszczalną, zaciskającą pięść siłą — kapitalistyczne karły zadrżały. Jak zataić, jak zakłamać tę groźną dla nich nieśmiertelność Stalina? Jak ukryć tę powszechność sprawy, której Stalin oddał swój geniusz i życie?

Piszą o Stalinie nawet najbardziej reakcyjne organy „wolnej prasy zachodu”. Muszą, bo sprawą Stalina żyją masy. Doszło do tego, że skrajni reakcyoniści wystąpili z pretensjami pod adresem własnej, burżuazyjnej prasy, że „za dużo poświęca miejsca Stalinowi”.

„Czy można pomniejszyć wagę wydarzenia, poświęcając mu mniej miejsca? Czyż wolno uprawiać politykę strusia?”

— Odpowiada na te pretensje prawicowy i antyradziecki dziennik paryski „France Soir” (nr z 10 bm.)

„Ale nie tylko postawa mas ludowych, której kapitaliści nie chcieliby widzieć, wbiwszy głowę w piasek — nie tylko postawa mas ludowych w krajach kapitalistycznych niepokoi tych panów. Rozczarowała ich ogromnie i przerażała niezachwiana po śmierci Stalina siła, zwartość i jedność potężnego Związku Rad i całego obozu pokoju i socjalizmu.

Tyle już sobie obiecywali przywódcy gnijącego świata kapitalistycznego, organizując niezdolni zrozumieć wielkości i nieśmiertelności dzieła i sprawy Stalina, tyle „wspaniałych sukcesów” już liczyli na palcach, lepkich od krwi — a tu gorzki zawód na całej linii! Stę z dion Stalina przejęły ręce mocne i pewne. Zwartość obozu pokoju i socjalizmu nie tylko nie osłabła, lecz wzrosła.

W dniu 10 bm. agencja amerykańska „Associated Press” zmuszona była, dając się z żalu, wykrztusić:

„Szybkość, z jaką koła kierownicze Kremla zorganizowały jednolity front, oznacza, że nadzieje USA okazały się płonne.”

Amerykańskiej agencji wtóruje brytyjska Agencja Reutersa, która w komentarzu pt. „Niespodzianka” (założy dla kogo...) stwierdza, że „w kołach zachodnich” rozwija się sytuacja w ZSRR i w świecie wywołująca „głębokie rozczarowanie”.

Również prasa burżuazji amerykańskiej, z „New York Times” na czele, jest złamana. Panowie ci piszą otwarcie o „zamieszaniu w Waszyngtonie”. („Chicago Sun Times”) w obliczu niezłomnej — także po śmierci Stalina — jedności narodów radzieckich, skupionych wokół swej Partii i Rządu, panowie ci piszą o konsternacji Waszyngtonu w obliczu wielkiej jedności półmiliardowych Chin i wszystkich pozostałych krajów demokracji ludowej, skupionych wokół Związku Radzieckiego. „Chiny też?” — powtarzają z maniakalnym i po prostu groteskowym zdumieniem tuby imperializmu amerykańskiego.

Karły kapitalistyczne, uwikławszy się w sieć własnej propagandy, w sieci własnych nikczemnych bredni na temat „tyranii” itp., stoją ogarnięte lękiem przed promienną siłą idei, idei socjalizmu, idei braterstwa narodów, spoglądających z miłością i szacunkiem na Kraj Rad, którym kierują wierni współbojownicy i uczniowie Wielkiego Stalina.

„Washington Evening Star”, w artykule wstępnym alarmuje rząd USA, iż:

„Malenkov jest powszechnie uważany za człowieka o ogromnym talencie i nadzwyczajnych umiejętnościach, za człowieka, pracującego niezwykle dużo...”

Prasę burżuazji amerykańskiej bardzo także niepokoją nastroje w Europie zachodniej:

„Śmierć Stalina — pisze z rozpaczą „New York Times” — wzmogła nastroje przeciwko dalszemu zbrojeniu”.

Słowem: gorzki zawód i strach na całej linii kapitalistycznych, brudnych pragnień...

Ale nawet brukowa prasa amerykańska nie osiągnęła szczytów nikczemności, do jakich wzniosła się w tych

dniach prasa watykańska. Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” i organ włoskiej akcji katolickiej „Quotidiano”, daremnie próbując przeciwdziałać potężnej manifestacji solidarności narodu włoskiego z ojczyzną Stalina — jęły się najpluśgawych oszczerstw antyradzieckich.

„Osservatore Romano” zaatakował gwałtownie nawet parlament włoski za to, że uczcił pamięć Stalina.

Cóż tak wyprowadziło z dołowej powagi organ Watykanu? Czegoż się tak ulękli i przerażili? Przecież nie chodziło tu wcale o sprawy dotyczące religii. Ulękli się i przerażili organ watykański powszechnej, ziemskiej i nieśmiertelnej, prężącej się woli

życia i pokoju, sprawy wyzwolenia człowieka i narodów.

Tej to sprawy siła podniosła z ław nawet w burżuazyjnym parlamencie nawet jego burżuazyjną, chrześcijańskodemokratyczną większość.

Gwałtowna reakcja oficjalnego organu watykańskiego — na równi z reakcją wielokapitalistycznej prasy amerykańskiej — potwierdziła gorzkie rozczarowanie i strach garstki magnatów wyzysku i wojny. Strach kół wielokapitalistycznych przed wielokrotnie ją przerażającą siłą i solidarnością ludów, których gwiazdą przewodnią jest i będzie nieśmiertelna nauka Lenina i Stalina.

B. W.



Towarzysze: J. W. Stalin, Mao Tse-tung i G. M. Malenkow (zdjęcie wykonane 14 lutego 1950 roku, w czasie podpisywania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy).

Na sosnowych słupach telefonicznych i na wszystkich płotach, które zdawały się być stworzone przez wiekową wszechwładzą historię, po to, aby pod nimi spokojnie śpił pijani oberwanci, zabieli nagle ogłoszenia nowego dekretu Komitetu Wykonawczego, które powiadały, że „wszyscy niezatrudnieni winni natychmiast zjawić się w punktach rozdzielczych, pobrać narzędzia do robót ziemnych, pójść zorganizowanymi grupami w step i kopać za miastem okopy, za co wydane zostaną kartki chlebowe”.

W wagonie na bocznicę w dalszym ciągu stuknęła maszyna do pisania.

— Depesza — półgłosem wymówił Stalin:

„Moskwa, Naczelną Radę Wojenną. „Natychniast wysłać kilka sześciocalowych baterii i amunicję. Kilka baterii trzycalowych wraz z amunicją. Dziesięć milionów naboju rosyjskich. Osiem samochodów pancernych. Szczególnie ważne jest przysłanie dwóch grup doświadczonych i oddanych lotników wraz z aparatami i ładunkiem bojowym.”

Tej samej nocy zostali wezwani Nosowicz i Kowalewski celem zdania raportu.

Według meldunków i biuletynów na całym froncie północno-kaukaskiego okręgu wojennego od południowej granicy gubernii woroneskiej aż do Morza Kaspijskiego znajdowało się sto tysięcy karabinów i szabli. Kowalewski wskazując ołówkiem mapę wiszącą nad stołem w salonie, wyliczał z pamięci nazwy oddziałów, ich liczebność i miejsce dyslokacji na froncie. Nachmurzony Nosowicz układał meldunki.

Stalin, jakby chcąc wyprostować nogi, chodził wzdłuż zasłoniętych roletami okien.

W chwilach, gdy zdający raport zatrzymywał się — Stalin kiwnięciem głowy dawał znak, że słucha uważnie. W rzeczywistości już przedtem wszystko było dla niego jasne (materiały bowiem w przeddzień przejrzał): Kowalewski niezbędnie zresztą umiejętnie ośzukiwał: „Stutysięczna armia” istniała jedynie na papierze. Z wyjątkiem poważnej grupy Kalmów na samym południu frontu, w rejonie kubańsko-czarnomorskim, pozostałe dywizje, brygady, pułki, wyrażające i zdecydowanie wyliczane przez Kowalewskiego, stanowiły po prostu słabo między sobą powiązane oddziały i grupki partyzanckie, walczące w pobliżu swych stanic. Cztery carycyńskie sztaby próbowały nimi dowodzić, zasympując front sprzecznymi i chaotycznymi świsłkami.

Kowalewski, widząc, że wywarł niekorzystne wrażenie, zaczął pospieszyć podkreślać:

— Wszystkie te dane posłałem do Najwyższej Rady Wojennej i Trocki

Aleksy Tołstoj

CHLEB

(Fragment)

zastwierdził dyslokację wojsk jak równieży ogólny plan obrony.

Nosowicz zaś podsunął natychmiast rozkaz podpisany przez Trockiego, który rozkazywał utrzymać linię frontu, i jeśli okoliczności pozwolą, przesunąć ją naprzód. Stalin przeczytałszy papiery, z uśmiechem rzucił je na stół.

— Utrzymać, przesunąć, nie dopuszczać... pięknie powiedziane...

Najbardziej podejrzany w meldunku Kowalewskiego wydawał się spokojny stosunek sztabu do rzeczywistości katastrofalnego stanu samego frontu carycyńskiego: wokół Carycyna znajdowało się zaledwie sześć tysięcy żołnierzy, w garnizonie zaś trzy tysiące.

— Jakimi siłami rozporządza Mamonow? — zapytał Stalin.

Kowalewski szybko spojrzął na Nosowicza, ten zaś nie podnosząc oczu, rzekł spokojnie:

— Czterdzieści do pięćdziesięciu tysięcy szabel i bagnatów.

Stalin wziął meldunek o stanie zbrojenia. Na froncie carycyńskim było wszystkiego 8 armat, 92 karabiny maszynowe, 9800 karabinów, 600 szabel, 962 tysiące naboju karabinowych i 1200 pocisków artyleryjskich...

— Czy to wszystko? — spytał.

— Coś niecoś znajduje się jeszcze w arsenale — chmurnie odrzekł Nosowicz...

O świecie Stalin pojechał do arsenału. Zszedł do podziemi i uważnie chodził wzdłuż przejść, ciągnących się między sosnowymi skrzyniami i piramidami ręcznych granatów.

Surowy starszy pan pilnujący arsenału nie umiał podać dokładnych danych co do znajdującego się tu uzbrojenia. Zwożono je tutaj z różnych miejsc, nie liczono i nie zapisywano. Widoczne również było, że jest ono połamane, zardzewiałe i niezdatne do użytku...

Z arsenału udał się Stalin do fabryk. Przeszedł wszystkie działy, a kiedy robotnicy, którzy poznali go, zebrali się na fabrycznym podwórzu, wszedł na ciężarówkę i przemówił:

— Towarzysze, republika grozi niebezpieczeństwem. Musimy przystąpić do zdecydowanego natarcia. Obowiązkiem każdego z nas jest udzielić krotnie swoje siły i zwyciężyć. Nikt nie może pozostać obojętny.

Wszyscy bez wyjątku, muszą chwycić za broń. Współzucie nie wystarczy. Trzeba pracować tak, aby przy każdym warsztacie stał nabitą karabin. Cały proletariatus musi być zmobi-

lizowany i uzbrojony. Aby się uzbroić, musimy przygotować broń. Potrzebne są nam pociągi pancerne, pancerne samochody i działa. Przed chwilą oglądałem w arsenale tysiące połamanych i zardzewiałych karabinów. Trzeba je jak najprędzej wyremontować...

— Ruszymy do natarcia, towarzysze Stalinie — odpowiedzieli robotnicy.

Bezlitosne słońce paliło czarną przestrzeń poprzecinaną liniami torów. Szczupłe palce maszynistki fruwały po klawiaturze, Stalin dyktował:

„Trzeba ostro postawić zagadnienie zmiany całego kierownictwa wojskowego... Nadmierna ilość sztabów (cztery) robi z frontu istny bałagan. Ogólny stan frontu — to gmatwanina oddziałów. Przydzieleni tu wojskowi specjaliści („szwacy”) pracują z niepojętą opieszałością i niechlujstwem. Bez nadzwyczajnych i zdecydowanych środków nie można nawet myśleć o ochronie linii kolejowej i nieprzerwanej dostawie ładunków z żywnością...”

Wszedł komendant, jakiś jakby zasuszony człowiek, w milczeniu położył na stole depesze od konwojenta kolejnego transportu, wiozącego do Moskwy dwadzieścia pięć wagonów zboża i trzy wagony suszonych ryb. Depesza brzmiała:

„O godzinie drugiej w nocy, koło przejazdu obok stacji Fikowno pociąg nasz wykoleił się, ponieważ koźacy podłożyli ładunek pikroksylinowy. Bezpośrednio potem koźacy ostrzelali pociąg, ale dzięki naszym karabinom maszynowym koźacy zostali odpedzeni, a częściowo wybiti. Pozostaliśmy na miejscu cały dzień, a w nocy ruszyliśmy dalej. W odległości trzynastu wiorst od stacji zatrzymało nas znów natarcie koźaków. Bój przetrwał się do godziny siódmej wieczorem. Na punkcie węzłowym, przed samą stacją Poworino okazało się, że rozebrało około trzy wiorsty toru. Koźacy otoczyli ze wszystkich stron pociąg. Bój trwał od godziny pierwszej w nocy do godziny jedenastej rano. Pozostaliśmy na miejscu cztery doby i dopiero po naprawieniu toru pojechaliśmy dalej. Straciliśmy dwóch ludzi, siedmiu zostało lekko rannych. Mamy nadzieję, że ładunek dowieziemy szczęśliwie do Moskwy...”

Stalin wezwał telefonicznie komendanta, który bez słowa stanął w drzwiach:

— Ile wysłaliście dzisiaj transportów? — spytał Stalin.

— Trzy pociągi z ziarnem z rana — odpisał zapytany.

— Trzeba będzie wzmocnić konwoj. Przyczepiajcie do każdego pociągu platformę z szynami i podkładami.

— Rozkaz! — oddali się bezszelstnie.

Stalin zwołał maszynistkę i ślad do pisania listów.

Przekład Zofii Satanowskiej

Dolores Ibarruri

Widziałam Stalina

(FRAGMENT)

Było to na XVII Zjeździe Partii Bolszewickiej...

Widziałam na trybunie Zjazdu Wodza proletariatu wodza, człowieka, którego lęka się i nienawidzi burżuazja, a kochają miliony prostych ludzi! Wodza partii bolszewickiej, który ujął swoją wolą stalową siły robotników i chłopów i złączył je w jeden strumień potężny, pokonywający wszystkie przeszkody na ciężkiej, nierównej drodze.

Widziałam w Stalinie Wodza rewolucyjnego, który jak orzeł, wznosił się na wyżyny marksistowskiej nauki, zawsze znajdował słuszną wyjście z najbardziej zawiłych i trudnych sytuacji.

I widząc Stalina, widząc jego nieugiętość, widząc spokój, z jakim ten doświadczony sternik przyjmuje wszystkie ciosy, którymi żywioły kapitalistyczne atakują kraj

radziecki, czułam, jak krzepnie we mnie, silniejsza jeszcze niż kiedykolwiek, wiara w partię bolszewicką, wiara w zdolności i siłę rewolucyjną mas, wiara w ostateczne zwycięstwo komunizmu nad ustrojem kapitalistycznym.

Kiedy widzi się Stalina, chciałoby się podejść do niego i otworzyć przed nim całą duszę, opowiedzieć mu o wszystkich swych myślach i uczuciach, ponieważ wie się, że Stalin wszystko rozumie: bowiem Stalin jest również wielki jako człowiek, wódz i rewolucjonista.

Ale lepiej od wszystkich pisarzy, lepiej od wszystkich biografów umie sam lud wyrazić, czym jest dla wszystkich Stalin, kiedy ustami najprostszych swych przedstawicieli powłada: „STALIN JEST DLA NAS CZYMS WIECEJ, NIŻ OJCEM NAJLEPSZYM!”

Jeszcze jedno fiasko atlantyckie

Brytyjski minister skarbu, Butler, „chodzą dziś bardzo zamyślony” — depeszuje z Waszyngtonu korespondent londyńskiego dziennika „Sunday Times”, komentując oficjalny komunikat o przedterminowym zakończeniu rozmów anglo-amerykańskich, które miały trwać dni sześć, a trwały — cztery.

Nie można zanadto dziwić się zadumie kierownika brytyjskiej polityki gospodarczej, zważywszy na kompletne fiasko wizyty delegacji rządu brytyjskiego w Waszyngtonie. Prasa amerykańska pisze otwarcie, że jeśli idzie o sprawy gospodarcze, to „Brytyjczycy wyjadą z Waszyngtonu kompletnie roz-

czarowani”. Planów Butlera wysłuchano w Waszyngtonie „z sympatią”, pisze cytowany już „Sunday Times”, ale „nie udzielono mu zachęty”.

O co szło Butlerowi, jakim to „planom” brytyjskim nie udzielono „zachęty” podczas spotkania waszyngtońskiego z Dullesem i Humphreyon, republikańskim ministrem skarbu? Sam Butler, przemawiając w Klubie Prasy w Waszyngtonie przed zakończeniem konferencji, wymienił jako główną sprawę, która go zabiła do Waszyngtonu, problem „rozszerzenia handlu międzynarodowego”. Idzie o to, że USA, zabraniając Wielkiej Brytanii oraz innym państwom bloku zachodniego handlu z krajami obozu pokoju, same bynajmniej nie kwapią się do importu towarów brytyjskich. Przeciwnie — podwyższają one ciągle bariery celne i ograniczają przywóz z krajów Europy zachodniej.

Wyniki rozmów w sprawach politycznych są dla Edena również mało pocieszające, jak dla Butlera w sprawach gospodarczych. Pod presją amerykańską Eden zgodził się oficjalnie na jeszcze jedno ustępstwo na drodze podporządkowania interesów brytyjskich dyktatowi amerykańskiemu: zobowiązał się do zaostrożenia przepisów żeglugowych, w celu dalszego ograniczenia handlu z Chinami. Ludowymi. W zamian nie otrzymał nic — jeśli nie liczyć dosłownego powtórzenia obietnicy amerykańskiej, że USA będą konsultowały się z rządem brytyjskim w wypadku, gdy zechcą skorzystać z celach agresywnych z baz na terytorium... Wielkiej Brytanii! Nie uzyskał również Eden niczego, jeśli idzie o „porcelanę roszczeń brytyjskich do ropy perskiej i w ogóle — w sprawach ostrej rywalizacji anglo-amerykańskiej na terenie Środkowego Wschodu.

Natomiast Eden zmuszony był przyrzec platoniczne poparcie dla amerykańskich wysiłków, w celu skłonienia państw Europy zachodniej do ratyfikacji układów o „armii europejskiej”. Oczywiście prasa zachodnia nie ma złudzeń, że rząd brytyjski może praktycznie cokolwiek w tej sprawie zdziałać.

Ani jedna ze sprzeczności anglo-amerykańskich nie została usunięta podczas waszyngtońskiego spotkania ministrów Anglii i USA. Tymczasem narastają wciąż nowe sprzeczności, jak np. targ z Arabią Saudyjską, marionetką amerykańską na środkowym Wschodzie, o oazę Buraimi, w której odkryto bogate złoża ropy. Oczywiście do nabywania tej pretensyjnie zarówno kapitaliści brytyjscy, jak i amerykańscy.

Wyniki rozmów waszyngtońskich podsumował dość trafnie amerykański dziennik „Washington Post”, pisząc, że konferencja „przyczyniła się tylko do podkreślenia różnic politycznych” między obu rządami anglosaskimi i, że w szczególności „pozostają kością niezgody sprawy Dalekiego Wschodu”.

J. W.

Zlikwidować zaniedbania w dostawie ziarna siewnego

Orki trwają już w całej pełni, toteż nagła potrzeba chwili staje się pełną przysługą. Kampania siewna, o wiosennej kampanii siewnej, PZGS w Obornikach jest dostatecznie zaopatrzone w ziarno siewne, jednak nie dotarło ono jeszcze do poszczególnych gminnych spółdzielni, a czas nagli.

Sytuacja pod względem zaopatrzenia rolników w ziarno siewne w gminie Ostroróg powiat Szamotuły wygląda źle z powodu karygodnej lekomyślności i braku odpowiedzialności ze strony kierownictwa niektórych PGR-ów okręgu szczecińskiego.

Otóż 27 lutego br. nadeszła do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrorogu partia 40 ton zbutwiełego jęczmienia, zawierającego ponad 18 procent wilgotności i wykazującego niedostateczny stopień kiełkowania. Na domiar złego, tylko 10 ton zboża posiadało świadectwo kwalifikacyjne Stacji Oceny Nasion. Jęczmień w stanie nie nadającym się do użycia otrzymali również GS-y: Wróblewo, Otorowo, Pniewy, Wronki i Obrzycko.

Nieco wcześniej, bo 24 lutego br. zespół PGR Mosty (okręg Szczecin) nadesłał 10 ton zatechnego jęcz-

Przykład dały stacje: Jarocin i Międzyrzecz

W poznańskiej DOKP kolebką współzawodnictwa międzybranżowego była stacja Jarocin. W jednym tylko półroczu 1952 na skutek stosowania współzawodnictwa międzybranżowego oddano do eksploatacji 78 wagonów na 764 godziny przed wyznaczonym czasem.

Po Jarocinie najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzybranżowym ma stacja Międzyrzecz, gdzie w jednym półroczu 1952 oddano do eksploatacji 52 wagony o 640 godzin wcześniej niż przewidywał plan.

W całej dyrekcji poznańskiej w 1952 roku we współzawodnictwie międzybranżowym brało udział ponad 300 przedsiębiorstw oraz 82 stacje (w 1951 r. było tylko 149 umów). Nie jest to wiele, ale stosunkowo słaby rozwój tej formy współzawodnictwa tłumaczyć można niezmiernie skomplikowanym sposobem obliczania jego wyników (ponad 30 punktów miała każda umowa).

Dopiero w bieżącym roku, w oparciu o doświadczenia ubiegłego roku, wprowadzono uproszczony wzór umowy, który po stronie kolei i klienta zawiera tylko 4 punkty.

Klient zobowiązuje się w tej nowej umowie do: skracania do minimum czasu załadunku i wyładunku wagonów celem przyspieszenia ich obrotu, realnego i terminowego opracowywania operatywnych planów przewozów, ścisłego przestrzegania technicznych norm ładunkowych tak pod względem wykorzystania ładowności i nośności, jak również pojemności wagonów oraz do równomiernego planowania naładunku wagonów w ciągu całego miesiąca.

Kolej ze swej strony zobowiązuje się zawiadywać odbiorcą o nadejściu przysięgi wagonowych w ciągu 1 godziny od chwili przybycia pociągu na stacjach III i IV klasy, w ciągu 3 godz. na stacjach II klasy, oraz w ciągu 6 godzin na stacjach I klasy, podstawiając wagony odpowiednio pod względem ładowności zależnie od rodzaju ładowanego towaru, podstawiając wagony odpowiednio o czyszczone oraz planowo obsługiwane bocznice, tory i place załadunkowe.

Za stosunkowo słaby rozwój współzawodnictwa międzybranżowego nie ma winę ponosi kolej, gdyż stacje nie zawsze wzywały klientów na comiesięczne zebrania w celu obliczenia wyników, zbyt mało dokładały starań, by do współzawodnictwa wciągnąć wszystkich klientów. Bardzo słabo rozwija się współzawodnictwo międzybranżowe w węzle poznańskim, mimo że tutaj właśnie są największe możliwości jego rozwoju, gdyż znajduje się tu największa ilość klientów kolei.

Ogromne uproszczenie umów, a co za tym idzie sposobu obliczania wyników, z pewnością spowoduje szybki rozwój współzawodnictwa międzybranżowego, a tym samym pozwoli lepiej wykorzystywać tabor kolejowy. (ms)

mienia, a zespół Dobrzany powiat Stargard — 15 ton. Zbutwiałe ziarno, pochodzące z zespołu PGR — Śniatowo powiat Kamień Pomorski przesłano do Ostroroga, mimo wyraźnej adnotacji szczecińskiej Stacji Oceny Nasion: „Nie nadaje się do transportu z powodu wysokiej wilgotności”. Interwencje GS-u w tej sprawie pozostały, jak na razie, bez odpowiedzi dostawcy.

W magazynach GS brak ponadto pewnej ilości kwalifikowanego materiału siewnego: owsa, kukurydzy i gorczycy na umowy kontraktacyjne, brak w ogóle ziarna siewnego do wymiany, choć materiał ten winien być rozprowadzony do dnia 10 bm.

Zamówione 29 stycznia br. w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Szamotułach ziarno siewne oraz seradela, łubin pastewny, koniczyna czerwona, wyka i lucerna nie zostały dotychczas dostarczone. Czekamy na wyjaśnienie.

Gmina Kaźmierz w powiecie szamotulskim jest dobrze przygotowana do siewów. Ziarna jest pod dostatkiem, jak również nawozów sztucznych. W dziewięciu punktach gminy rozstawiono zaprawki do ziarna. Pewne tylko trudności napotyka otrzymanie nasion lucerny, seradeli, łubinu pastewnego i koniczyny.

Przypominamy pracownikom Prezydium Pow. Rady Narodowej w Szamotułach o sporządzeniu brakujących planów gospodarczo-finansowych dla siedmiu spółdzielni produkcyjnych. Termin wykonania minął bowiem 27 lutego br. (M)

Rytmiczność produkcji — źródłem sukcesów

Opieszale załogi muszą dogonić stracony czas

Jak świadczą napływające meldunki, systematyczne realizowanie zadań dobowych i szeroki rozwój współzawodnictwa, zapewniły liczny wielkopolskim zakładom produkcyjnym wykonanie z nadwyżką planu na luty.

W przemyśle terenowym duży sukces odniosły czarnikowskie zakłady, które plan za luty wykonały ogółem w 131%. Załoga tych zakładów, która znana jest z równomierności wykonawstwa planów, dekadowe zadania na luty realizowała stale z nadwyżką, co w rezultacie przy-

niosło znaczne ilości ponadplanowej produkcji.

W 124% zrealizowały plan za luty Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które do końca drugiej dekady wykonały już 85% planu miesięcznego, zamiast przewidzianych 66%. Takich zakładów przemysłu terenowego, które zwycięsko wykonały swe zadania, jest znacznie więcej. Tak np. Rawickie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego wykonały plan na luty w 117%, Jarocińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w 116%, Poznańskie Za-

łady Spożywcze i Poznańskie Zakłady Metalowe w 115%, Poznańskie Zakłady Drzewne w 113%, Gnieźnieńskie i Chodzieskie Zakłady Przemysłu Terenowego w 109%, Wągrowieckie Zakłady w 107%.

Również i tu źródłem sukcesów jest systematyczne realizowanie planów oraz wykonanie zadań produkcyjnych I i II dekady z wysoką nadwyżką.

W przeciwieństwie do tego, w 86% wykonały plan na luty Gnieźnieńskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. Praca w tych zakładach przebiegała nierytmicznie, gdyż w I dekadzie lutego załoga wykonała zaledwie 4% miesięcznych zadań produkcyjnych, a do 20 zrealizowała tylko w połowie plan na powyższy okres. Tylko w 96 procentach wykonała plan na luty załoga Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Również i wyniki z innych zakładów świadczą, że planów nie wykonały te załogi, które z powodu nierytmicznej pracy posiadały zaległości w realizacji zadań w poprzednich dekadach.

Trzeba więc, aby w zakładach tych zawrzała wzmocniona walka o systematyczne, rytmiczne wykonywanie zadań każdego dnia, każdej dekady, każdego miesiąca. Trzeba, aby w pracy swej załogi wielkopolskich zakładów produkcyjnych pamiętały o słowach Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, wypowiedzianych na naradzie aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu węglowego:

„plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera i kierownika. Obowiązek ten

musi utrwalić się w świadomości każdego z nas, jako prawo, którego nie wolno łamać.”

Już w marcu premiera „Otella”

W końcu marca Opera poznańska występuje z premierą znakomitej opery Józefa Verdiego — Otello. Pierwszy okres przygotowań już zakończono. Zespół artystyczny odbywa teraz próby na scenie pod kierunkiem reżysera Adolfa Popławskiego, w którego inscenizacji ujrzymy Otella.

Cenny współudział przy realizacji opery bierze znany w Poznaniu reżyser-asystent Maksymilian Statkiewicz. Scenografię i kostiumy opracował prof. Stanisław Jarocki.

W partii Otella wystąpią: Wacław Domieniecki i Franciszek Arno; w partii Desdemony usłyszymy: Antoninę Kawecką i Marię Sowińską; Jagona śpiewają Marian Woźniczko i Zygmunt Marianański, Kasja — Radziśław Peter i Józef Sendecki.

Opracowanie choreograficzne kierownika baletu prof. Milszczyka. (sk)

NOWE WYDAWNICTWA

Ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy” dzieła Moliera w 6 tomach, w estetycznej płóciennej oprawie ze wstępem Boya-Zeleńskiego.

Słownik polsko-czeski — opracował dr Bohumil Vydra, wyd. II poprawione i uzupełnione. — Praga 1952. Slovanské Nakladatelství.

Polski słownik ortograficzny — Trzaski, Everta i Michalskiego, opracowany według uchwały Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z dnia 20 i 21 kwietnia 1936 r. Jest to wydanie II ze wstępem prof. dr. Aleksandra Brücknera pt. „Dzieje ortografii polskiej”. (U. P.)

Z wystaw poznańskich

Współczesna plastyka polska

Zapowiadana od wielu tygodni wystawa współczesnej plastyki polskiej została wreszcie otwarta. Artystyczne koła w Poznaniu spodziewały się, że wystawa stanowić będzie swego rodzaju przegląd szczytowych osiągnięć współczesnych artystów, a tymczasem w salonie

terenu, w przeważającej większości, ciągle jeszcze stronią od tematyki problemowej.

Na wystawie oglądamy kompozycje figuralne, portrety i krajobrazy. Żadna z wystawionych prac nie pretenduje do miana wzoru, który należałoby naśladować — tym niemniej w niektórych twórczych ujęciach niają się niewątpliwie wartości,

Nieprzekonywający jest wreszcie olej Stanisława Zalewskiego z Warszawy — „Służba zdrowia”. Nie ukazuje on ani nowoczesnego wyposażenia, ani pełnego piękna naszych urządzeń zdrowotnych, a w dodatku jest nieprzyjemny w kolorze. O wiele lepsza jest tematycznie podobna praca poznańskiego artysty Zygmunta Gromadzińskiego — „W poradni”, w której ujęcie tematu, rozwiązanie kompozycyjne i kolorystyczne nie budzą większych zastrzeżeń. Jaka szkoda, że artysta zepsuł ją, markując w niepotrzebnie ostrej tonacji, szachownicę terakotowej posadzki. Praca Gromadzińskiego jest ponadto za bardzo szkieletowa i dlatego byłoby wskazane, aby autor nie zrezygnował z jej przepracowania.

Kompozycja Alfreda Lenicy — „Młody Bierut wśród robotników” jest dalszym krokiem naprzód na drodze twórczości artysty, lecz jak wiele poprzednich obrazów Lenicy — nazybyt statyczna. Biedem jest również to, że typy poszczególnych robotników są za bardzo do siebie podobne.

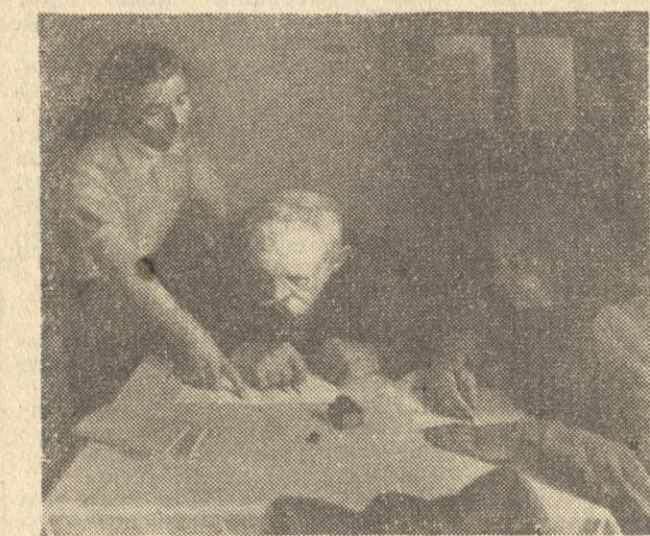
Z kilku wystawionych portretów na uwagę zasługuje olej Rewkiewicz-Niemiejskiej z Warszawy — „Brygadziśka fabryki papieru”. Portret malowany jest z zaciekaniem i widocznym usiłownianiem wydobycia nie tylko podobieństwa zewnętrznego, lecz również wewnętrznego charakteru portretowanej postaci.

Raz i jedynie krzykliwe, ugrawate tło, które stanowczo należałoby stonować.

Spśród pejzaży wybija się praca plastyka gdańskiego — Jana Gasińskiego — „Dziwigi”. Doskonale skompowana i przyjemna w kolorze oddaje wiernie charakter portowego nabrzeża. Pejzaż ożywiaja dyskretnie zamarkowane sylwetki portowych robotników.

Do tematycznie dobrych, lecz kolorystycznie słabych zaliczyć trzeba krajobrazy Eugeniusza Dzierżewskiego — „Praca na torze kolejowym” oraz Henryka Krycha — „Budowa Pałacu Kultury”. Wysilki obu artystów zmierzają do umieszczenia problemu w pejzażu.

W końcu jedna jeszcze uwaga. Obrazy artystów warszawskich, krakowskich i gdańskich nie są pozbawione mniej więcej czy większych błędów, lecz są to przeważnie prace duże, sumiennie wystudiowane i w szczegółach wykończone. Byłoby bardzo wskazane, aby wielu poznańskich artystów wstąpiło w ślady kolegów z innych okręgów i zaniechało wystawiania malutkich i niedbale wykonanych szkiców malarskich. T. P.



Antoni Wróbel (Kraków)
„Nauczanie alfabetów” (olej)

CBWA przy alejach Marcinkowskiego 28 wystawiono zaledwie 20 obrazów, przesłanych przez artystów różnych okręgów na III Ogólnopolską Wystawę Plastyki do Warszawy. Co gorsza — wystawione w Poznaniu prace nie należą do najlepszych, niektóre z nich nie przeszły nawet przez sito eliminacji i nie zostały zakwalifikowane do wystawienia w warszawskiej „Zachęcie”.

Na jedno trzeba jednak zwrócić uwagę — tematyka pokazanych obrazów nawiązuje do nurtujących w naszym kraju problemów społeczno-politycznych, a to jest dla naszego środowiska artystycznego bardzo ważne. Można tu dyskutować, czy sposoby ujmowania poszczególnych tematów odpowiadają wymaganiom stawianym obecnie artystom, można rozwozić się na temat kompozycji i techniki, rysunku i koloru — fakt pozostaje jednak faktem, że plastycy innych okręgów podejmują coraz śmielsze próby ukazywania w swych twórczych pracach człowieka w jego życiu i pracy, jego walk i osiągnięć, gdy natomiast artyści naszego

wskazujące, że twórczy kierunek dążeń autorów tych prac jest właściwy.

Przyjrzyjmy się dla przykładu najciekawszej, pod względem ujęcia tematu, pracy Antaniewicza — „Nauczanie alfabetów”. Cechuje ją sumienne opracowanie kompozycyjne i rysunkowe, ale całość zabija szary, oleodrukowy kolor. Przedstawione na obrazie kobiety pozbawione są życia, ich twarze niczego nie wyrażają. Podejmując nowy temat artysta zamknął go w starych formach i dlatego widz przechodzi obok obrazu bez jakiegokolwiek wzruszenia.

Równie mało przekonujący jest olej Stanisława Wasika z Warszawy — „Poprawki do Konstytucji”. Ciemno-popielaty ton tej pracy działa przygnębiająco. W twarzach zgromadzonych przy stole robotników nie uwidacznia się żadne uczucie. Dobry temat został — niestety — źle rozpracowany.

Piętno deklaratorywności nosi na sobie praca plastyczki gdańskiej Marii Zablockiej — „W porcie rybnym”. Na malowanym przez nią obrazie oglądamy grupę rybaków i kobiet nad brzegiem morza, ale po co zebrał się oni nad wodą — tego nikt nie odgadnie.

listy i odpowiedzi

Wózek dziecięcy na raty

W imieniu wielu matek zwracam się do redakcji, aby poruszyła tak bardzo istotny dla nas problem, jak kupno wózka dziecięcego — pisze ob. B.

„Dlaczego można nabyć na raty na przykład tapczan czy ubranie, a nie można w ten sam, bardzo wygodny dla świata pracy sposób kupić wózka dziecięcego?”

Cena wózka około 800 zł rozłożona na kilka rat miesięcznych, to przecież zupełnie coś innego, niż zapomnianej wydatek, który znacznie zaważy na naszym budżecie.”

Prośbę obywatelki B. przedkładamy do rozpatrzenia kompetentnym czynnikiem. (548)

Odpowiadamy Czytelnikom

Mieszkańcy z ul. Nowina. Plac przecinający ul. Nowina jest własnością prywatną i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN wobec braku zgody właściciela nie może przystąpić do otwarcia ulicy. (148)

R. Piechocki. — Wyrównawczy dodatek przysługuje tylko przy zasiłku rodzinnym za grudzień 1952. Od zasiłku rodzinnego za okresy wcześniejsze (listopad, październik itd. 1952 r.) dodatek wyrównawczy nie przysługuje, bez względu na to, kiedy następuje jego wypłata. (337)

W. 395, Stęszew. — Według art. 2 ustawy z 16 V 1922 r. przysługuje pracownikowi urlop 2-tygodniowy względnie 1-miesięczny nieprzerwany. Jest to przepis, ograniczający prawo pracodawcy do rozkładania pracownikowi urlopu na raty, gdyż takie tendencje często istnieją. Jeśli jednak sam pracownik prosi o udzielenie mu urlopu np. w dwu ratach, przedświadczenie nie powinno czynić mu przeszkód. (323)

Czytelnik z al. Marcinkowskiego. — Jeśli należność za godziny nadliczbowe prze-

kracza kwotę dodatku funkcyjnego, pracownik może żądać zapłacenia różnicy między otrzymanym dodatkiem funkcyjnym, a należnością za godziny nadliczbowe. Na drogę sądową można skierować sprawę najpóźniej w ciągu roku od dnia zwolnienia z pracy. (330)

J. Kryger, E. Puciata. Prosimy o przybycie do redakcji Dział Listów i Interwencji, pokój 62. (576, 338)

Z. H. — 1) Jeśli mieszkanie 4-pokojowe zajmują cztery rodziny po jednym pokoju każda, to oczywiście normę zużycia prądu oblicza się tak jak w osobnych mieszkaniach 1-izbowych, a więc zimą: 30 kWh; 2) pół pokoju, o ile powierzchnia przekracza 6 m kw., liczy się jako osobną izbę, a więc razem z poprzednią izbą jako mieszkanie 2-izbowe, na które zimą normą wynosi 45 kWh (o ile by ta izba mieszkalna nie posiadała okna, lub miała się w suterenie, normę zwiększa się o 10 kWh); 3) podobnie oblicza się normę zużycia prądu na kuchnię, o ile korzysta z niej nie więcej, niż dwóch samodzielnych lokatorów. (437)

GŁOS SPORTOWY

15 marca rozpocznie się wiosenno-letni sezon sportowy

Już w najbliższą niedzielę w całej Polsce zostanie otwarty sportowy sezon wiosenno-letni.

Uroczystość otwarcia nastąpi 15 marca o godz. 14, równocześnie w całym kraju. Zebrani na boiskach i stadionach sportowcy wysłuchają okolicznościowego przemówienia radiowego, które wygłosi przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, poseł Rzeczek.

Do dnia inauguracji tegorocznego sezonu sportowego, przygotowują się sportowcy bardzo sumiennie: obiekty sportowe będą uporządkowane, sprzęt wyremontowany; zebrania rad kół sportowych

poświęcone będą analizie osiągnięć w minionym roku i wytyczeniu zadań na bieżący rok.

Migawki z wojewódzkich mistrzostw bokserskich

Wróblewski z leszczyńskiego Kolejarza nie zdołał obronić zdobytego w ub. roku tytułu mistrza okręgu. Nie tylko, że walczył słabo, ale i nie czysto, w wyniku czego został zdyskwalifikowany, oddając zwycięstwo zawodnikowi śremskiej Gwardii — Boguckiemu.

Najbardziej dramatyczną walką w pierwszym dniu mistrzostw było spotkanie w wadze lekkosredniej. W pierwszym starciu silny cios Kubskiego z śremskiej Gwardii powalił Buczkowskiego na deski. Z kolei dwukrotnie z deskami zapoznaje się śremskiin. Buczkowski przechodzi ponownie kryzys, lecz w rezultacie pokonał przeciwnika przez k. o.

Ważenie zawodników startujących w turnieju oraz badania lekarskie odbywać się będą codziennie, co zmusza pięściarzy do stałego utrzymania swej wagi.

Ze startujących pięściarzy ośrodków prowincjonalnych dobrym wyszkoleniem wykazali się zawodnicy Stali z Ostrowa, Włókniarza z Kalisza oraz młodzi pięściarze Śremu z Kuskim na czele. Wszystkim jednak zawodnikom brak doświadczenia ringowego.

Z uznaniem podkreślić trzeba dekorację hali, w której odbywają się mistrzostwa. Dłaczego jednak nie wywieszono wszystkich flagi rzemieślniczych, których zawodnicy występują na ringu?

Juniorzy przed finałami

Do finałowych gier o mistrzostwo Polski w koszykówce na szczeblu wojewódzkim juniorów zakwalifikowały się drużyny Stali (Pz) z grupy I, Kolejarza (Pz) KS 10/1 z grupy II, ZS Gwardii z grupy III i SKS Zryw (Września) z IV.

Rozgrywki w pierwszej rundzie rozpoczyna się 14 bm. o godz. 18; gra Stal (ZISPO) z Kolejarzem. O godzinie wcześniej spotka się Gwardia z SKS Zryw (Września). W dniu 15 bm. o godz. 10 rozegrają mecz Kolejarz z Gwardią, a o godz. 11 Stal z SKS Zrywem. Trzecie spotkania odbędą się w dniu 21 bm. o godz. 17: Gwardia — Stal, a o godz. 18.15 — SKS Zryw — Kolejarz.

Drużyny grają systemem

Pływacy Budowlanych zapowiadają próbę bicia rekordu Polski

Około 100 zawodników Torunia, Warszawy, Stalinogrodu, Opola, Łodzi, Poznania, Gdańska i Szczecina stanie do mistrzostw pływackich Polski ZS Budowlanych. Otwarcie zawodów nastąpi w sobotę o godz. 10 w hali pływackiej przy ul. Wronieckiej. Sztafeta kobieca, w której ujrzymy m. in. znaną zawodniczkę Milnikiel zgłosiła próbę pobicia rekordu Polski na dystansie 4x100 m stylem dowolnym. (X)

każdy z każdym dwa razy po 15 minut. Spotkania odbędą się w sali WOSS. (IV)

Pięściarze NRD zgłoszeni do mistrzostw Europy

Do komitetu organizacyjnego mistrzostw Europy w boksie w Warszawie nadeszło zgłoszenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Bokserzy NRD obsadzą turniej pełną dziesiątką. Jest to piąte z kolei zgłoszenie po Włochach, Austrii, Angli i Szkocji.

Wiosenne biegi przełajowe Stali

Poznańska Stal organizuje w sobotę 14 bm. o godz. 16 na boisku przy ul. Rolnej marsze patrolowe dla członków swego zrzeszenia, a 18 bm. o godz. 17 odbędą się wiosenne biegi przełajowe.

Doroczny bieg na przełaj im. Bronisława Szwarca połączony z mistrzostwami okręgu w biegach przełajowych w konkurencji żeńskiej i męskiej odbędzie się w dniu 6 kwietnia br.

Zgłoszenia do biegu przyjmują sekretariat Stali, ul. Dzierżyńskiego. W biegu uczestniczyć mogą również niezrzeszeni. (X)

Przed wszystkim sensacja...



Towarzystwo wycieczek samochodowych w Oakland (stan Kalifornia) urządziło sensacyjny bieg dla wozów najstarszego typu. Wszystko było dozwolone, włącznie z największą szybkością. W wyniku owego „ślachetnego współzawodnictwa”, zderzyło się dziesięć samochodów i liceni zawodnicy ponieśli śmierć. Trzeba zaznaczyć, że widowisko potraktowane zostało przez menażerów „jako amatorska impreza sportowa...!”

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa zaangażuje spieszenie Zespół P. G. R. Goraj. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Podanie kierować: Zespół P. G. R. Goraj. pow. Skwierzyna. K480

Głównego księgowego ze znajomością nowej księgowości przemysłowej oraz magazyniera poszukuje Poznańska Fabryka Igieł Gramofonowych i Strun w Poznaniu, Rybaki 6. Podania z życiorysem składać listownie lub osobiście jak wyżej. K471

POWIAT. ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Środzie Pozn., ul. Gen. Dąbrowskiego 29

Kupię
BECZKO-WÓZ
o pojemności 3 do 5 tys. litrów.
Oferty prosimy zgłaszać na powyższy adres. K494

ROBOCZE OBUWIE GUMOWE
naprawia — wulkanizuje
SPÓŁDZIELNIA „KUJAWIANKA”
w Inowrocławiu, Rynek 8. K496

Cegły

z rozbiórki
kupimy każdą ilość.
Zgłoszenia: Poznań, telefon 78-26 oraz 66-37. 3075g

MOTORY

z rozrusznikami, prąd stały lub uniwersalny, mocy 0,5—3 KW, kupi Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, św. Wojciecha 29, telefon 23.54. K473

Pieniądz

Posiadam 15000 zł gotówki. Oczekuję propozycji. — Oferty Głos Włp, dia 3017g.

Wolne lokale

Oddam studentowi pokój. — Oferty Głos Włp, dia 3055g.

Studentce oddam pokój blisko Opery. Oferty Głos Wielkopolski dia 3049g.

Szuka lokalu

Spokojny samotny student WSI poszukuje pokoju przy rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Głos Włp, dia 3053g.

Kawaler pracujący poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3048g.

Paniemka pracująca poszukuje pokoju, ewtl. wspólnego. — Oferty Głos Włp, dia 3042g.

Lekarze, małżeństwo bezdzietni poszukują pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Głos Włp, dia 3039g.

Lokalu suchego, ca 30 m², na ciche rzemiosło, poszukuję. Zgłoszenia: Kochanowski 9 m. 5. 3059g

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 06407, przepustkę stającą, wydane przez 2 CSM oraz kartę meldunkową nr G XV 162159 na nazwisko Irena Lewowicka. 2919g

Zgubiono dowód osobisty nr H. C. 315733 K. M. Poznań legitymację służbową PKO książeczke oszczędnościową PKO oraz kwit nr 133/P/140 wydany przez komis przy ul. Walki Młodych na nazwisko Gertruda Matkowska. 2924g

Pokój z kuchnią na Solacu, w willi, samodzielnie, zamieszkać na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Głos Włp, dia 3009g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie II ptr., zamieszkać na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. — Adres wskazuje Głos Włp, nr 3025g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie, I piętro, w śródmieściu, zamieszkać na 2 małe pokoje z kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski dia 3086g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie (kafarz) zamieszkać na 2-2½ pokoju z kuchnią, samodzielnie. Poznań, telefon 67-21. 3760g

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie, słoneczne, okolica Rynku Łazarskiego, zamieszkać na 2½—3-pokojowe, samodzielnie. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3093g.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Kuczak, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 3321g

Zgubiam kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Poznaniu na nazwisko Antonina Jędrzejczak, Łęka Wielka. 3322g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Danuta Andrejewska, Poznań Szmarzewskiego. 3318g

Dnia 10 marca 1953 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Polczyński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godzinie 13.30, z domu żałoby, Poznań, Naramowicka 68 na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

3438g

Dnia 11 marca 1953 r. zmarł długoletni pracownik naszych zakładów

Franciszek Sek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 12.30 na cmentarzu regionalnym w Miłostowie (Główna).

Cześć Jego pamięci!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K500

DERMOSAN

Maść witaminowa. Wybitnie wzmacnia proces gojenia przy uszkodzeniach skóry i naskórka.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD K438

Lekarskie

Franciszek Kroczyński — den tysta przeniosł swoją praktykę z 27 Grudnia 14 na ul. Kniewskiego 5 (Poznań-Kazimierz) telefon 69-96. 2726g

Wolne posady

Przedstawiciel przyjmujący zamówienia na portrety potrzebny. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3007g.

Pomoc domowa, lubiąca dzieci potrzebna. Poznań, Staszica 14, m. 3. 3121g

Pomocnik krawiecki dorywczo potrzebny od godz. 15. Oferty Głos Włp, dia 3134g.

Przedstawiciel na portrety potrzebny. Poznań, Rokossowskiego 50, m. 6. 3068g

Nauka

Kurs maszynopisania 2-miesięczny plany rozpocznie się dnia 10 kwietnia dla przyjezdnych kwatery Zadań informacja: Kurs maszynopisania Wa-brzech Rynek 1. 2536g

Sprzedaże

Kamienie — Wille — Parcele — Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spadkowe poleca, poszukuje: Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2797g

3 krowy wysoko-cielne sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, telefon 11-03. 2913g

Samochód Mercedes V 170 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa, Dąbrowskiego 19, telefon 124. 2945g

Wille 1-rodzinna nowa, cała wolna w Poznaniu spieszenie sprzeda właściciel. Adres wskazuje Głos Włp, dia 2903g.

Wille komfortowa z wolnym mieszkaniem całość względnie połowę; po-ówę wille przy Ostroroga; kamienie komfortowa 2 sieni parcele 1160 m² (Górczyn) 35 000 zł sprzedam. Metelski Poznań Czerwonej Armii 23. 2933g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Koszka 8, m. 2. 3089g

Wille, domki 1-rodzinne z wolnymi mieszkaniami blisko przystanku tramwajowego i autobusowego, sprzeda Hinz, Poznań, Piekary 19. 3072g

Maszyne do haftu na kurbel ładuszki i frote marki Lindz Eckhard" nr 5, sprzedam. — Poznań tel 87.61 względnie oferty Głos Włp, dia 2841g.

Żelazna szafa (adalnie futro damskie, czarne sprzedam. Oferty Głos Włp, dia 3014g.

Młodego psa — szcuka sprzedam. — Poznań, Piekary 19, m. 6. 2911g

Krowe wysoko-cielne, sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski dia 2917g

Dom komfortowy przy ul. Rolnej, z większym podwórkiem, garażami, sprzedam lub zamienię na 1-rodzinny domek. Dopytać 50 000 zł, Górczyński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 2974g

5 uli z pszczołami sprzedam spieszenie. Poznań, Piekary 8, m. 5. 4031g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Solacz Litewska 19, m. 4, od godz. 16.30. 3070g

Dwa 10/ka metalowe, białe sprzedam Poznań, Rokossowskiego 125 m. 7. 3073g

Maszynek elektryczny do podnoszenia oczek sprzedam. — Oferty Głos Włp, dia 3077g.

Motocykl setkę na starter, w pierwszorzędowym stanie sprzedam. Poznań-Górczyn, Logi 17 m. 4, od godz. 16—18. 3078g

Radio 2-lampowe, wózek koszykowy, mocny, sprzedam. — Poznań, Matejki 65 m. 2. 3079g

Maszynek do podnoszenia oczek, rower damski, rowerek dziecięcy, 2-kolowy, motorek na benzynie „Sachs” przełożony 2,5 KM sprzedam. — Poznań, Fredry 4, m. 3. 3084g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Koszka 8, m. 2. 3089g

Wille, domki 1-rodzinne z wolnymi mieszkaniami blisko przystanku tramwajowego i autobusowego, sprzeda Hinz, Poznań, Piekary 19. 3072g

Komplet centralnego ogrzewania sprzedam. Adres wskazuje Głos Włp, nr 3092g.

Aparat do trwałej ondulacji sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 22. 3095g

Brylant 4,5 karata sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, telefon 69-23. 3098g

Wózek koszykowy dla biżniar (stan dobry), sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 19, m. 1. 3090g

Radio „Stern”. 2-głosnikowe, 8-lampowe, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ogrodowa 4 m. 6. 3105g

Maszyne do szycia oraz wózek (auto) sprzedam. — Poznań Niska 1, m. 8. 3703g

Samochód ciężarowy na ropę, 3-tonowy „Mercedes”, czwórka na chodzie, zaraz sprzedam. — Zgłoszenia: Warsztat Samochodowy, Poznań, ul. Pamiątkowa 8. 31012g

Suknie ślubne welony, wianki tanio sprzedam. Poznań, Mickiewicza 28, m. 6. 3063g

Saksofon alt sprzedam. Adres wskazuje Głos Włp, dia 3064g.

Pieć żelazny stalopalny, kożystnie sprzedam. — Poznań, Mostowa 2, m. 11. 3065g

Jadalnię sprzedam. Nowicki, Poznań, Strzelecka 18. 3115g

Piękna jadalnia i sypialnia sprzedam, Szlachta, Poznań, Dąbrowskiego 54. 3114g

Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Miejskiej, Związkowi Branży Spółdzielni Drzewnych i Wytwórni Różnej, Pracownikom P. S. S. oraz Kościołom i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego Zmarłego, śp.

Edmunda Burka

składamy na tej drodze

serdeczne Bóg zapłać!

Żona z synami i rodziną

3071g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (auto), jak nowy — sprzedam. Poznań, Engla 7 m. 7. 3120g

Radio super, 6-lampowe, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Małeckiego 34, m. 12. 3135g

Wózek dziecięcy, w dobrym stanie sprzedam. — Poznań, Bergeta 2, m. 11. 3127g

Maszyne do szycia, krawiecka, dobra, sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7, m. 3. 3130g

Maszynek elektryczny do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 144, m. 19. 3138g

Kupna

Parcele — Wille — Domek — Gospodarstwo — Kamienice kupie Cena obojętna Oferty Głos Włp, nr 2792g.

Domek z ogródkiem, blisko Poznania, spieszenie kupie. — Oferty Głos Włp, dia 2888g.

Dom w Poznaniu względnie w mieście powiatowym w cenie do 60 000 zł, kupie wprost od właściciela. — Oferty Głos Wielkopolski dia 2925g.

Domek lub wille z wolnym mieszkaniem i ogrodem w okolicy Poznania wprost od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 2954g.

Tłocznice młodości, 40 do 60 ton, spawarkę większą, różne tokarnie czyste kupię. Oferty Głos Włp, dia 3016g.

Kupię czeski gróbki, ceratowy wózek, w dobrym stanie. Wierzbicka, Poznań, ul. Różsewelta 8, m. 2. 3036g

Zamiana

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielnie, w Poznaniu, zamienię na podobne. — Oferty Głos Włp, dia 2994g.

Parcele na Łazarzu, Górczynie od właściciela kupię. Oferty Głos Włp, dia 3096g.

Ośca zegarek złoty na rękę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia K475.

Cztery dobre opony 16 X 600 kupię, Nowicki, Poznań, Strzelecka 18. 3113g

Domek 2 pokoje z kuchnią, 2 morgi ziemi (elektryfikowane) kupię, Okolica obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3118g.

Samochód osobowy, małodlitrazowy w dobrym stanie oraz przyczepkę motocyklową kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3040g.

Handlowe

Kawa, Upalamy fachowo każdą ilość, Palarnia, Poznań, Szeńska 7. 2870g

Dnia 10 marca 1953 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Michał Baranowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 11, z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań 3411g

Duchowieństwu, ks. prob. Michalskiemu za wygłoszone słowa pożegnania, Zespołom Spiewającym, Kolegom, Współpracownikom, Krewnym i Znajomym za oddane ostatniej przysługi oraz za złożone wieńce i kwiaty, naszemu ukochanemu śp.

Leonowi Wilińskiemu

składamy

serdeczne Bóg zapłać!

Żona z dziećmi.

3022g

Sześć ton zboża ukrył kułak na strychu

Wykonanie planów odstaw zboża dla państwa w pow. sulechowskim utrudniał i utrudnia kułacy i spekulanci. Piotr Malinowski z gromady Swarzenica wykupował w ciągu ubiegłego roku w piekarniach gminnej spółdzielni chleb i skarmiał nim inwentarz. Był to sabotaż, gdyż jak stwierdzono, Malinowski ukrywał na strychu 6 ton zboża. Mimo to swoich obowiązków dostaw nie wykonał i zalega 2 000 kg zboża. Podobnie postępuje były wójt gminy Ciosaniec — Władysław Dąbrowski, który celowo zaniedbał swoje gospodarstwo i dopuścił do zniszczenia części zbiorów zboża. Przed kilku dniami, na wniosek mało i średniorolnych chłopów z gminy Ciosaniec i Bojadła, Prezydium PRN w Sulechowie ukarało obydwu spekulantów wysokimi grzywnami pieniężnymi. Może to wreszcie zreflektuje kułaków, że w Polsce Ludowej obowiązuje praworządność, że nie wolno nikomu łamać ustaw i zaniedbywać swoich obowiązków obywatelskich.

Cz. Łukarski
korespondent „Głosu”

CZARNKÓW

na pierwszym miejscu w kontraktacji buraków cukrowych

Według doniesienia Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu, powiat czarnkowski zajmuje pierwsze miejsce w województwie w zakresie realizacji planu kontraktacji buraków cukrowych.

Powiat ten mimo podniesienia obszaru uprawy buraków o dalsze 100 procent, ograniczonej ilości dobrej gleby, potrafił już na koniec lutego wykonać 110 procent planu kontraktacji i wysunąć się na czoło powiatów naszego województwa.

Osiągnięcie to zawdzięczać należy wzorowej i energicznej pracy ekipy kontraktującej z Cukrowni Szamotuńskiej oraz pełnemu zrozumieniu znaczenia kontraktacji przez czarnkowskich chłopów. (S)



Właściwie zorganizowane życie świetlicowe w ZBM-16 w Gorzowie ułatwia robotnikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, ideologicznych oraz w dużej mierze pomaga w realizacji miesięcznych planów produkcyjnych.

Na zdjęciu: trójka taneczna zespołu artystycznego ZBM-16 w Gorzowie.

Przy ulicy Pocztowej pod nr 13 mieszkał Robert Koch

Rakoniewice — miasteczko sukna i pijawek

Rakoniewicki rynek otaczały do wielkiego pożaru w 1926 r. zabytkowe domki z końca XVII wieku. Dziś pozostało ich tylko cztery. Jeden z domków przeznaczono dla potrzeb kulturalno-oświatowych rakoniewickiej młodzieży.

Stare domki pamiętają dawne dzieje miasteczka, w którym w XVII wieku rozwijało się 13 cechów rzemieślniczych. Początki najstarszego z nich — cechu sukienniczego sięgają 1695 r. Pod pozostałymi do dziś podcieniami odbywały się targi. Sukienictwo kwitło jednak nie tylko w Rakoniewicach, ale również i w sąsiednich miasteczkach, na przykład w Kościanie, Grodzisku, a jeszcze górnio w Opalenicy, gdzie istniało aż 80 warsztatów tkackich.

Rakoniewice nazywano również miasteczkiem szewców wiatraków. W końcu XVIII wieku liczyło ono 176 domów mieszkalnych z 1118 mieszkańcami, wśród których znajdowało się 37 handlujących szewców.

W domu przy dzisiejszej ul. Pocztowej pod nr 13 mieszkał i praktykował wielki u-

czony, odkrywca prątków gruźlicy — Robert Koch.

33 talary za tysiąc sztuk

W latach trzydziestych XIX wieku założono w Rakoniewicach główny skład pijawek. W początkowym okresie łowiono je w stawach i trzęsawiskach nad Obrą. Kiedy to źródło się wyczerpało, wysyłano ludzi po pijawki do Rosji, do Tyflisu i Mołdawii. Przywozili je stamtąd również Żydzi węgierscy. Po długiej podróży, pijawki wypoczywały pół roku w licznych stawach, żywione końską krwią.

Przez Rakoniewice przewijało się rocznie około cztery do pięciu milionów pijawek

Powiaty: czarnkowski i krotoszyński gotowe do wiosennych siewów

Powiat czarnkowski jest już gotowy do rozpoczęcia siewów. Zaopatrzone go w większe aniżeli w latach ubiegłych ilości ziarna siewnego, środków zaprawy i nawozów sztucznych. Planuje się tam uprawę zbóż bardziej opłacalnych, roślin przemysłowych i pastewnych. Obszar zasiewu pszenicy jarej ma wynosić 800 ha, a pastewnych 2630 ha, co znacznie przyczyni się do podniesienia hodowli.

Siewy wiosenne w powiecie czarnkowskim będą przepro-

wadzone w ramach współzawodnictwa. Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lubasz, w imieniu swojej gminy wezwał pozostałe gminy do tej szlachetnej rywalizacji, a Spółdzielnia Produkcyjna w Bzowie — inne spółdzielnie produkcyjne w powiecie. Cały powiat współzawodniczy z powiatem chodzieskim.

GOM-y, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni z chwilą ocleplenia się rozpoczną na polach walkę o jak największy tegoroczny urodzaj. Zadania czwartego roku planu 6-letniego muszą być wykonane z nadwyżką! Jest to zarazem apel klasy robotniczej do chłopów. W imieniu robotników, radny Wojciech Świątek z Zakładów Drzewnych powiadza na ostatniej sesji PRN:

— My, robotnicy wykonujemy z nadwyżką nasze plany produkcyjne. A więc i wy chłopcy powinniście także zwiększyć wasze wysiłki, aby chlubnie wypełnić zadania planu 6-letniego i nie zawieść oczekiwań pracującej ludności miast i osiedli robotniczych. (S)

W powiecie krotoszyńskim

27 lutego chłopcy w powiecie krotoszyńskim, korzystając z pogody, przystąpili do szybkiego likwidowania zaległości orkowych z jesieni. Zaległości te były duże, bo wynosiły 40 procent.

6 tysięcy ton nawozów sztucznych czeka już na nabywców w gminnych spółdzielniach. Zapewniono również 10 ton ziarna na pożyczki na zasiew, a do wymiany 200 ton ziarna kwalifikowanego. POM-y i GOM-y kończą w ramach współzawodnictwa remonty maszyn rolniczych.

Kontraktacja roślin przebiega dość pomyślnie, za wyjątkiem lnu (51 proc.) i cykorii (40 proc.). Najlepiej z kontraktacji wywiązały się gminy: Henryków, Gałazki, Wyki, Borzęciczki i Stara Obrą. (Jk)

Wzmocnij czujność przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych

Ruch spółdzielczości produkcyjnej rozwija się pomyślnie. Powstają setki nowych gospodarstw zespołowych. Jasne, że jest to solą w oku wszystkich kułaków, spekulantów i wyzyskiwaczy. Wymyka im się z rąk źródło wyzysku i dochodu. Jaka więc przyjęli obecnie taktikę? W niektórych gromadach przeszli od propagandy antyspółdzielczej do gorliwego zachwalania gospodarki kolektywnej. Sami występują nieraz z inicjatywą zakładania spółdzielni, w której chcieliby wejść i znaleźć źródło dochodu, bez potrzeby uczciwej pracy. Tak się zdarzyło na przykład w gromadzie Gutowo Małe, w powiecie wrzesińskim, gdzie kułacy z Graczykiem na czele zaczęli zabiegać

13 KRONIKA MARZEC

PIĄTEK
Krystyny. Marka
Śnieżyca w.: 6.13
zach.: 17.52
Księżyc w.: 5.17
zach.: 15.17

Chmurno z rozpogodzenia. Od północnego zachodu i zachodu kraju zachmurzenie duże i miejscami opady, częściowo o charakterze przelotnym. Lokalne zamglenia. Nocą przymrozki. — Dniem temperatura maksymalna od -2 st. C na wschodzie do +6 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe, zmienne, od zachodu kraju, umiarkowane i dość silne, przeważnie z kierunków północnych.

Odnaczenia państwowe dla przodujących kobiet Wielkopolski

W dniu 8 marca na uroczystej akademii kobiet miast i wsi naszego województwa, przewodniczący Prezydium WRN udekorował kobiety przodujące w pracy zawodowej i społecznej odznaczeniami państwowymi.

Srebrne krzyże zasługi otrzymały: Jadwiga Drykowska z Krotoszyna i Helena Okwiecińska z Leszna; brązowe krzyże zasługi natomiast: Zofia Jankowska z Leszna, Aniela Kujawa ze Swarzędza, Wanda Maciejewska z Budzyna, Wiktoria Flantowicz z Guzina, pow. Turek, Stanisława Stanisławska ze Swarzędza, Stanisława Bojek z Lipna, pow. Leszno, Jolanta Wolirska z Lasku, pow. Poznań, Jadwiga Uberta z Chodzieży, Joanna Antczak z Wrześni, Wanda Pensiek z Leszna, Agnieszka Lembić z Oleszyna i Franciszka Ciera z Leszna.

Wojewódzki kurs ochrony roślin

10 bm. rozpoczął się w Wieleńcu n. Notecią wojewódzki 18-dniowy kurs ochrony roślin zorganizowany przez Prezydium WRN w Poznaniu. W kursie bierze udział około 250 gminnych i powiatowych instruktorów Ochrony Roślin z całego województwa, zapoznając się m. in. z zagadnieniami walki ze szkodnikami. (S)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, tel nr 62-70, 64 75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka. Poznań K-4-11548

MIROSLAW ŻUKAWSKI
RIEKA
Czerwona

— Że instrukcje naczelnego dowództwa przekaza komendantowi Cao-Bang porucznik de Théoliere ustnie.

Forge zamruczał z dezaprobatą. Théoliere stał przed nim w służbowej postawie, w pełnym mundurze, z krawatem, w długich spodniach. Forge machnął ręką.

— Siadajcie i mówcie.

Wskazał porucznikowi krzesło, sam usiadł ciężko, złożył ręce na brzuchu i przykniął powieki niczym ksiądz mający słuchać spowiedzi. Światło dnia mżyło przez spuszczone zasłony z maty i drżało drobnymi plamkami na ścianach. Théoliere zaczerpnął oddechu i zaczął mówić.

Dowódca naczelną podawał do wiadomości komendanta Cao-Bang, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu Obrony Indochin w Paryżu zmieniono decyzję z czerwca ubiegłego roku upoważniającą Saigon do ewakuacji Cao-Bang w razie potrzeby. Obecnie postanowiono utrzymać za wszelką cenę Cao-Bang i to wbrew zaleceniom szefa sztabu, generała Reversa, który po podróży inspekcyjnej do Indochin wypowiedział się za koniecznością ewakuacji drogi kolonialnej nr 4. Ale generał Revers skompromitował się w międzyczasie, jego ultratajny raport o sytuacji wojskowej w Tonkinie dostał się do wiadomości Vietminhu. Rządowy Komitet Obrony Indochin miał podstawy do wniosku, że należy w każdym wypadku postępować odwrotnie, niż to zalecał w swym raporcie Revers. Z drugiej strony dowódca naczelną w Indochinach, generał Carpentier, przedstawił dostateczne argumenty za utrzymaniem Cao-Bang. Argumenty te są komendantowi Forge znane.

Recytując swój raport Théoliere obserwował majora. Forge wyglądał, jakby spał. Wąsy zwisały mu po obu stronach ust. Dolna warga poruszała się w takt równego oddechu. Théoliere przerwał.

Forge wytrzymał go tak chwilę. Ten młody recytuje dobrze swoją lekcję — myślał.

Ładny chłopiec, jeden z tych, o których mawia się w rodzinie: ach, jak mu będzie do twarzy w mundurze! Wolei przysłać jego niż instrukcje na piśmie. Znowu ten obiedny strach dowódcy przed przeciekaniem tajnych dokumentów. Po tej historii z raportem Reversa musieli dostać zupełnego kręka na tym punkcie. Niech im będzie. Węć tym razem nie ewakuują Cao-Bang. Uchwała Komitetu! Ha! Jakby od niej zależało to, co się tu dzieje i działa będzie. Otworzył oczy.

— Mówcie dalej.

Théoliere kontynuował raport.

Dowództwo naczelną wyciągnęło wnioski z afery Dong-Khé. Spadochroniarze rzuceni zostali zbyt późno, aby ocalić Bruna, ale niemniej odbili fort. Postanowiono wzmocnić najbardziej eksponowane placówki. Cao-Bang otrzyma natychmiast batalion Legii. Operacja doprowadzenia go drogą kolonialną nr 4 jest w trakcie montowania. Komendant placówki przygotowuje się do przyjęcia batalionu w dniu oznaczonym literą H. Ma za zadanie otworzyć o świcie 10 km drogi w kierunku Dong-Khé. Tajemnicą zupełną do ostatniej chwili...

Major Forge otworzył oczy i wbił natarczywe spojrzenie w porucznika. Batalion Legii! Mało im, że tabor marokański siedzi w potrzasku Cao-Bang, pakuja wciąż jeszcze batalion Legii! Jeśli już koniecznie chcą go wzmocnić — to niechby przysłali raczej Senegalczyków, tych równie trudno wykurzyć z fortów jak termity z gniazd. I nie ma z nimi kłopotów. Legioniści... znów zaczyna się dezercja. Viet ma już całe drużyny dowodzone przez zbiegłych legionistów. I kto będzie całym tym garnizonem dowodził? Przecież nie on komendant 3 taboru marokańskiego w stopniu majora!

— Co jeszcze? Ewakuacja cywilów...

— Dowódca naczelną nie widzi powodów.

Ludność cywilna żywi się sama.

— Beton, zasięki?

— Naczelną dowódca nie widzi możliwości. Otwarcie drogi dla przepuszczenia ciężkiego i powolnego konwoju byłoby zbyt kosztowne, jeśli nie niemożliwe. Dlatego tylko batalion Legii, obciążony do minimum, żadnych dział, żadnego ciężkiego sprzętu. Operacja będzie polegała na zaskoczeniu i musi zakończyć się całkowicie w ciągu doby. Batalion wyjdzie z That-Khé wieczorem w wigilię dnia H. Od świtu dnia następnego wszystkie placówki między That-Khé a Cao-Bang zaczną otwierać swe odcinki drogi. Przez cały dzień czynne będzie lotnictwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(40)

W Wolsztynie odbyły się (a właściwie miały odbyć się) 6 marca Targi Zimowe dla wsi.

Zadaniem takich targów, organizowanych przez PZGS

Wolsztyński PZGS całkowiście zlekceważył tę sprawę, nie przygotował odpowiednio Targów, potraktował sprawę „byłe zbyć”. W rezultacie Targi faktycznie nie odbyły się, gdyż poza straganem MHD z gotowymi ubraniami, nikt tam się nie zjawił, a jarmark jaki się odbył 6 bm. miał nawet mniejszy zasięg niż zwykłe.

Z terenu powiatu tylko cztery GS-y urządziły stragany. Inna sprawa, że stragany te znajdują się na rynku w każdy piątek i dlatego nie stanowiły żadnej nowości.

Udział chłopów w Targach był bardzo nieliczny, gdyż wsi nie powiadomiono nawet o terminie ich urządzania.

Wydział Handlu PRN winien przeanalizować przyczyny, dla których Targi w Wolsztynie nie udały się i nadać właściwy kierunek współpracy wolsztyńskich placówek handlu uspołecznionego ze wsią.

Adam Chomicz
korespondent „Głosu”

Teatry

OPERA — g. 19
„Traviata”
POLSKI — g. 19
„Mieszczaństwo”
przedst. zamknięte
NOWY — g. 19
„30 srebrników”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Magazyn mód”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Kurylna w górę” (radz.)
BAŁTYK — g. 14.30 — „Czarodziej sadów”
g. 16.30, 18.30 i 20.30
„Lenin w październiku” (radz.)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Wilcze doly” (czeski), od lat 14
RIALTO — g. 16, 18 i

CO * GDZIE * KIEDY

20 „Poddany” (NRD) od lat 18
WARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Cztery serca” (radz.)
PIAST — g. 19 „Zawieja” (czeski), od lat 14
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Młoda Gwardia”
KINO W PUSZCZY-KOWIE — g. 19 — „Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski), od lat 18

Radio

Program II
fala Poznań 249 m

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 „Droga naprzód”, fragm. powieści, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wschodnia Radiowa kurs I, 17.05 — radiowy klub racjonalizatorów, 18.15 (P) — dla wsi „Ojczyźnie plon”, 18.30 — „Fogadanka przyrodnicza”, 18.40 masowa, 19.20 — radiowy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Blokada”, odciinek pow., 22.20 — „Roczniki z pielgrzymstwa”

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe